

## III KADENCJA RADY MIASTA GDAŃSKA NA PÓŁMETKU

*Obecnie trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie państwa, które deklaruje swój demokratyczny charakter, bez struktur samorządowych. W Polsce jednym ze znamion powrotu do rodziny państw demokratycznych było właśnie przywrócenie, w 1990 roku, samorządu terytorialnego. Minęła już ponad połowa trzeciej z kolei kadencji Rady Miasta Gdańska.*

Mimo, że samorząd terytorialny w Polsce funkcjonuje już ponad 10 lat, to wciąż nie wszyscy znają jego struktury i zasady funkcjonowania. Z początkiem 1999 roku weszła w życie reforma samorządowa, zgodnie z którą kraj dzieli się na gminy, powiaty i województwa. Gminę tworzą wszyscy jej mieszkańcy; nie jest to więc tylko jakieś terytorium, ale wspólnota ludzi na nim działających i nim zarządzających poprzez demokratycznie wybrane organy. Jednostki samorządu terytorialnego są samodzielne, czyli niezależne od administracji rządowej i mają przede wszystkim zaspokajać potrzeby mieszkańców. W trakcie wyborów powszechnych wyłaniane są władze samorządowe, czyli: na poziomie gminy — rada gminy (w gminach miejskich jest to rada miasta), na poziomie powiatu — rada powiatowa, zaś województwem rządzi sejmik wojewódzki (nie wojewoda — on nie należy do władz samorządowych, lecz reprezentuje administrację centralną).

Na każdym poziomie funkcjonowania samorządu władze stanowiące wybierają organy wykonawcze, czyli zarząd. Na czele województwa stoi marszałek województwa, starosta w powiatach oraz wójt, burmistrz bądź prezydent miasta w gminach. Są oni wybierani przez radę zawsze bezwzględną większością głosów. Potem — na wniosek wybranego — radni wybierają pozostałych członków zarządu. Zarząd i jego przewodniczący odpowiadają za swą działalność przed radą. Rodzi się więc pytanie, czy oprócz udziału w wyborach samorządowych mieszkańiec gminy ma wpływ na jakiegokolwiek decyzje podejmowane w jego gminie? Otóż na wniosek jednej dziesiątej mieszkańców lub z inicjatywy rady można przeprowadzić referendum gminne w każdej ważnej sprawie. Dla ważności takiego referendum potrzebna jest 30 proc. frekwencja.

A jak wygląda funkcjonowanie struktur samorządu terytorialnego w Gdańsku? Gdańsk jest miastem na prawach powiatu, czyli jednocześnie gminą miejską i powiatem. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz jest także starostą powiatu grodzkiego. Przypomnijmy, że pracami Rady Miasta Gdańska kieruje Elżbieta Grabarek-Bartoszewicz, jej zastępcami są: Stefan Grabski, Maciej Lisicki, Waclaw Szulc. Osoby te tworzą Prezydium Rady. W radzie zasiada obecnie 60 radnych, działających w trzech klubach politycznych: Ruchu Społecznym AWS, Unii Wolności i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pracami wyłonionego przez Radę Miasta zarządu kieruje przewodnicząca, którym jest prezydent Paweł Adamo-

wicz, a w skład zarządu, oprócz niego, wchodzi także: Jerzy Gwizdała — odpowiedzialny za finanse miasta, Ryszard Gruda — czuwający nad rozwojem przestrzennym, Ewa Sienkiewicz — koordynująca politykę mieszkaniową, Adam Landowski — odpowiedzialny za politykę społeczną i Waclaw Baliński — nadzorujący gospodarkę komunalną. Rada Miasta Gdańska, w celu usprawnienia swej pracy, powołuje komisje stałe. Opiniują one różnorakie projekty uchwał Rady Miasta i przygotowują je pod obrady. Obecnie działa 12 stałych komisji Rady Miasta.

Możliwe jest także powołanie do życia rad dzielnic i osiedli, które pełnią funkcję jednostek pomocniczych miasta. Aby utworzyć taką radę przynajmniej 10 proc. stałych mieszkańców danej dzielnicy lub osiedla musi złożyć wniosek o jej powołanie, a frekwencja wyborcza nie może być niższa niż 10 proc. uprawnionych do głosowania. W Gdańsku mamy 30 jednostek pomocniczych, ale tylko w 11 z nich działają rady. Jako pierwsze, w 1997 roku, powstały rady dzielnic w Letnicy, Rudnikach i Osowej. Podstawowym zadaniem rad jednostek pomocniczych jest wskazywanie pierwszoplanowych potrzeb dzielnicy, opiniowanie planów inwestycyjnych miasta i ich zgodności z oczekiwaniami mieszkańców. Na co dzień w ich pracy dominują sprawy lokalne, jak choćby budowa placów zabaw, organizacja festynów, drobne naprawy chodników itp., częstokroć postrzegane jako ważniejsze niż uchwalenie budżetu miasta.

A jak pracowała przez ubiegłe dwa lata Rada Miasta Gdańska? Oto garść liczb, w niewielkim stopniu oddających rzeczywisty wymiar pracy gdańskiej rady. I tak:

- **zwołano 30 sesji zwyczajnych**, w tym kilka tematycznych (sesje poświęcone sprawom: bezpieczeństwa publicznego, przygotowaniu reformy edukacji, handlu w Gdańsku, sytuacji służby zdrowia),
- **6 razy radni zbierali się na sesjach uroczystych**, podczas których wręczono Medale św. Wojciecha i księcia Mściwoja II, nadano kolejne tytuły Honorowych Obywateli Miasta Gdańska,
- **średni czas trwania sesji to 7 godzin**, ale zdarzało się, że obradowano ponad 10 godz.; zaledwie raz (19.11.1998 r.) radni uwinęli się ze swoją pracą w 4 godziny,
- każdy radny ma prawo zgłosić pytanie bądź interpelację do każdego z członków zarządu, jeśli chce uzyskać wyjaśnienie trapiących go wątpliwości; największą aktywnością na tym polu wykazali się radni: Aleksander Zubrys (45 interpelacji) i Eugeniusz Głogowski (49 pytań); **w sumie zgłoszono 204 interpelacje i 213 pytań**,
- ogółem podjęto **915 uchwał**,
- **średnia frekwencja radnych na sesjach – 95%**.

*W najbliższym numerze „Herolda” przedstawimy bliżej działalność poszczególnych komisji stałych Rady Miasta Gdańska, a w kolejnym biuletynie podamy adresy i telefony siedzib rad dzielnic i osiedli.*